

G. Jarring już w Nowym Jorku

W tym tygodniu wznowienie rozmów pokojowych?

Jutro raport u Thanta w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)
W sobotę wieczorem przybył z Moskwy do Nowego Jorku specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ U Thanta na Bliski Wschód Gunnar Jarring. Natychmiast po przybyciu przeprowadził on telefoniczną rozmowę z U Thantem.

Ze początkowo omawiane będą kwestie proceduralne, a dopiero najwcześniej w połowie tego miesiąca rozpocznie się zasadnicze rokowania pokojowe. (St)

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych przebywają obecnie przedstawiciele Jordani, El-Farra, natomiast przybycie przedstawicieli ZRA, El-Zajata oraz przedstawicieli Izraela, Tekoaah jest spodziewane w przyszłym tygodniu. Obserwatorzy w No-

wym Jorku przypuszczają, że Jarring spotka się z przedstawicielami ZRA, Jordani i Izraela przed wtorkiem.

Gunnar Jarring — jest jak wiadomo — ambasadorem Szwecji w Moskwie, a do prowadzenia rozmów pokojowych w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego delegowany został przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta, Szwajcarską mediacyjną G. Jarring podjął po zaakceptowaniu przez Zjednoczoną Republikę Arabską, Jordanię i Izrael w ubiegłym roku tzw. planu Rogersa.

Negocjacje te zostały jednak szybko zastrzeżone z uwagi na to, że Jarring wycofał się z rozmów pokojowych pod pretekstem, że Zjednoczona Republika Arabska narusza rozejm w strefie Kanału Sueskiego. Przez ostatnie kilka miesięcy rząd w Tel Awiwie grał ciekawą rolę, toteż szwedzki dyplomata nie mógł zignorować swojej misji. W międzyczasie rząd Izraela zabiegał o Stany Zjednoczone o dalszą pomoc finansową i wojskową. Zabieg ten okazał się skuteczny, bowiem rząd USA obiecał udzielić Izraelowi pomocy w wysokości pół miliona dolarów na rok obrotowy.

Pod naciskiem światowej opinii i wobec nieustępliwego stanowiska ZRA, która dala wyrażenie do zrozumienia, że nie zgodzi się na dalsze przedłużanie porozumienia o przerwaniu ognia, Jarring w Tel Awiwie nie przystąpił do rozmów pokojowych pod auspicjami Jarringa — rząd G. Metz postanowił ponownie nawiązać kontakt ze szwedzkim dyplomata.

Jak przypuszczają obserwatorzy, rozmowy będą bardzo trudne i długotrwałe. Przypuszczają, że

Wywiad A. Kosygina dla japońskiego dziennika „Asahi“

W Europie biorą górę tendencje odprężeniowe

Sytuacja w Indochinach ■ Kryzys bliskowschodni ■ Stosunki ZSRR-ChRL

MOSKWA (PAP)
W wywiadzie udzielonym korespondentowi japońskiego dziennika „Asahi“ przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, odpowiadając na pytania dotyczące sytuacji na Półwyspie Indochińskim oświadczył, że nie może być wątpliwości, że ani wyrażone rozszerzenie agresji amerykańskiej w Indochinach, ani też „wielomocność wojny nie przyniesie Stanom Zjednoczonym zwycięstwa. Agresorowi nie uda się zmusić narodów Indochin, by podporządkowały się jego dyktandowi. Stany Zjednoczone będą musiały w końcu całkowicie wycofać swe wojska z Wietnamu południowego.

Odpowiadając z kolei na pytania dotyczące sytuacji na

Bliskim Wschodzie, premier Kosygin oświadczył, że Związek Radziecki wypowiada się za politycznym uregulowaniem kryzysu bliskowschodniego na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku i przez wprowadzenie w życie wszystkich jej punktów. Odpowiadając na pytania dotyczące problemów bezpieczeństwa europejskiego premier Kosygin oświadczył, że ostatnio w stosunkach między państwami Europy, należącymi do różnych ustroju społecznych coraz wyraźniej uwidacznia się tendencja do rozładunku napięcia i do dobrosąsiedzkiej współpracy. Donosił rolę w tym odgrywać pomysły rozwoju stosunków Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych z Francją oraz układy podpisane przez Związek Radziecki i Polskę z Niemiec Republiką Federalną, które spotkały się z aprobatą w innych krajach europejskich. Jesteśmy przekonani — powiedział następnie premier Kosygin — że do utrzymania pokoju mogłoby się przyczynić jak najwcześniejsze zwołanie konferencji europejskiej w sprawach bezpieczeństwa i współpracy.

Państwa NATO wysunęły — jak wiadomo — warunki wstępne zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej. Uzasadniając jej zwołanie m. in. od uregulowania problemów związanych z Berlinem zachodnim. Jest rzeczą oczywistą, że żaden problem międzynarodowy nie jest zawieszony w próżni. Każdy z nich wywiera taki czy inny wpływ na sytuację w określonym rejonie i na całym świecie. Nie daję to jednak nikomu prawa ogłaszania, że rozwiązanie jednego problemu jest warunkiem wstępnym rozwiązania innych. Żądanie od Związku Radzieckiego jednostronnych ustępstw, szczególnie wobec proble-

mu, w którego rozwiązaniu również inni powinni być niemniej od nas zainteresowani, wydaje się co najmniej nieporadne.

Na temat rokowań dotyczących Berlina zachodniego powiedział Kosygin, że gotów jest do przemyślenia wszelkich propozycji, które przyniosą do porozumienia; jeżeli gotowi są to uczynić również nasi partnerzy, to problem będzie rozwiązany. Dla udrożnienia sytuacji w związku z Berlinem zachodnim wystarczy jedynie, jak to podkreślał sekretarz generalny (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tow. Czesław Domagała wśród aktywu HiL

Dodatkowa produkcja rządu 440 mln zł noworocznym prezentem hutników

W ostatnim dniu starego roku, 31 grudnia 1970 r., hutników Huty im. Lenina odwiedził i sekretarz KW PZPR tow. Czesław DOMAGAŁA. Wziął on udział w spotkaniu aktywu partyjnego, gospodarczego, związkowego, samorządu robotniczego, ZMS i przedstawicieli załóg robotniczych Huty.

W czasie spotkania i sekretarz KW PZPR tow. Tadeusz Wachowski podkreślił, że w minionym roku załoga Huty z dużą ofiarnością i dyscypliną wykonała zadania planowe, do czego przyczyniła się w dużym stopniu aktywna praca i duże zaangażowanie aktywu partyjnego i społecznego. Huty. Dyrektor naczelny HiL tow. Bohdan Kołomyjski poinformował, że Huta wykonała plan pięcioletni. Plan na rok 1970 przekroczono o 440 mln zł, dając tym samym produkcję wartości ponad 20 mld zł, tj. o 1,7 mld zł wyższą od produkcyj roku poprzedniego.

Po raz pierwszy przekraczając ten dwudziestomiliardowy „progi” ofiarą załoga HiL dała w ub. roku dodatkowo m. in. 220 tys. ton surowców, 100 tys. ton stali, 13 ton blachy wałcowanej, 7 tys. ton profilu drobnego i drutu, ponad 3 tys. rur i wiele innych produktów. Wszystkie wydziały kombinatu, mimo utrudnień i nieraz pracy ciągłej rozbudowy i modernizacji, już na kilka dni przed końcem roku meldowały o zakończeniu realizacji planu. Niektóre z nich plan 5-letni wykonały już we



Załoga Huty im. Lenina rzetelną pracą na wszystkich stanowiskach wyrażała swe poparcie dla nowego kierownictwa Partii. Podjęto ponadplanowe zobowiązania, które przyniosą wiele tysięcy ton dodatkowej produkcji. Na zdjęciu: przy pracy wyłapiacze z brygady jakościowej stalowni martenowskiej — Franciszek Paruch, Marian Gawad i Feliks Zybała. CAF — Gawliński

wrześniu, październiku, listopadzie. Wraz z dodatkową produkcją rósł również zysk kombinatu. Jak więc widać wielomilardowe nakłady, poniesione przez cały naród na budowę tego największego w kraju kombinatu hut-

7 stycznia w Warszawie

Krajowy Zjazd Ekonomistów

WARSZAWA (PAP)
7 bm. rozpoczyna się w Warszawie obrady Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Zjazd, który potrwa 3 dni, toczy się będzie pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju kraju”. Obrady będą forum szerokiej dyskusji n.t. najważniejszych problemów teo-

retycznych i praktycznych naszej gospodarki.

Podczas setek narad i dyskusji w kampanii przedzjazdowej oraz zjazdów wojewódzkich, członkowie PTE mieli możliwość wypowiedzenia swoich opinii na temat problemów aktualnych i przyszłości naszej gospodarki. W całej kampanii przedzjazdowej dominowało przeświadczenie, które znalazło swe odbicie także na zjeździe: każdy ekonomista powinien wykorzystywać swoją wiedzę i zaangażowanie na terenie zakładu w którym pracuje. W ten sposób suma inicjatyw członków PTE i kół towarzyszących stała się potężną, społeczną dźwignią postępu gospodarki.

Zebrań przedzjazdowych kół PTE w przedsiębiorstwach dotyczyły przede wszystkim ekonomiki tych zakładów pracy, a materiały i wnioski z zebrań były opracowywane często przy współudziale aktywistów NOT.

Podstawą dyskusji na zjeździe będzie 6 referatów problemowych przygotowanych przez wybitnych przedstawicieli teorii i praktyki gospodarczej.

Londyn

PRZYBYCIE M. RIADA

W niedzielę z tryumfalną wzięcia oficjalną przybył do Wielkiej Brytanii wicepremier i minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad. Podczas pobytu w Londynie spotka się on z premierem W. Brytanii E. Nealeem oraz ministrem spraw zagranicznych sir A. Douglas-Homem.

Rzym

WŁOCHY

ZA ZNISZCZENIEM KARY ŚMIERCI

Rząd włoski postanowił złożyć w ONZ formalny projekt rezolucji zobowiązującej państwa wchodzące w skład ONZ do zniesienia kary śmierci. Kara śmierci od dawna nie istnieje we włoskim kodeksie karnym, z wyjątkiem sądownictwa specjalnego na czas wojny.

Diefferdange

50-LECIE

KP LUKSEMBURGA

W przemysłowym mieście Diefferdange odbyły się uroczystości dla uczczenia 50-letniej istnienia Komunistycznej Partii Luksemburga. Przemówienie wygłosił przewodniczący partii, Dominique Urban, który oświadczył m. in., że międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i zasady marksizmu-leninizmu były przez 50 lat i nadal pozostają podstawą działalności partii.

Londyn

„CONCORDE“

2173 KM/GODZ.

„Concorde-002”, angielski prototyp pasażerskiego samolotu ponaddźwiękowego konstruowanego we współpracy francusko-brytyjskiej, dokonał w niedzielę kolejnego lotu próbnego, który trwał godzinę i 47 min. Samolot wzniósł się na wysokość 56 600 stóp i osiągnął prędkość 1 350 mil na godzinę (2 173 km na godzinę).

Kuala Lumpur

TROPIKALNE DESZCZE PRZYCZYNA POWODZI

Według doniesień z Kuala Lumpur tropikalne ulewę spowodowały powódź w rejonach wschodniego wybrzeża Malajzji. Dotychczas ewakuowano ponad 24 tys. ludzi. Zarejestrowano już 25 ofiar śmiertelnych. W akcji ratowniczej biorą udział jednostki wojskowe.

Śmiertelny wypadek

w Tatrach

2 taterników runęło w 300-metrową przepaść

ZAKOPANE (PAP)
2 bm. w Tatrach wydarzył się tragiczny wypadek. 2 taternicy śląscy filary „Cubryny” nad Morzem Okiem spadły w 300-metrową przepaść 2 studentów Politechniki Śląskiej — A. Wątroba z Zakopanego i W. Suchowski z Tych. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Taternicy ci zostali potrąceni przez innych wspinaczy i to było bezpośrednią przyczyną wypadku. Warto dodać, że po ostatnich opadach śniegu, w górach panują niesprzyjające dla wspinaczk warunki atmosferyczne, a poza tym istnieje niebezpieczeństwo lawin.

Półmetrowe zaspy na drogach lokalnych

Śnieżna i mroźna niedziela

Europa zachodnia w okowach mrozu

WARSZAWA (PAP)
Z wyjątkiem Białostoczczyzny i Wybrzeża Szczecińskiego, gdzie świeciło słońce, pierwsza tegoroczna niedziela była śnieżna, mroźna, w zadymkach. Spowodowały one — zakończenia w komunikacji kolejowej i autobusowej. W

pociągach dalekobieżnych kursowały z dużymi opóźnieniami. (Ans)

RZYM, PARYŻ (PAP)
Śledem osób zginęło a ok. 100 ofiarom rany w następstwie taś silnych mrozów. Jaka utrzymuje się nadal w północnych Włoszech,

i z powodu huraganów, które nawiedziły w ciągu ostatnich 24 godzin południowe rejony Półwyspu Apenińskiego. Straty materialne szacuje się już — obecnie na kilka miliardów lirów. Liczba ofiar śmiertelnych w wyniku oburzenia się lawiny na hotel w Castellammare di Stabia na 2 (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)
3 bm. odbyła się w KC PZPR narada kierowników wydziałów nauki i oświaty komitetów wojewódzkich PZPR. Naradzie przewodniczył kierownik Wydz. Nauki i Oświaty KC PZPR A. Werblan. Aktualne zadania pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą uczącą się i studiującą zdefiniował zastępca kierownika Wydz. Nauki i Oświaty KC Z. Wróblewski. W naradzie uczestniczył i zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR J. Tejchma.

Przed Powiatową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

Zadania podejmowane i realizowane w ciągu minionych dwóch lat przez naszą Powiatową Organizację Partijną wymagały stałego pogłębiania i doskonalenia form i metod pracy ideowo-wychowawczej oraz zmuszały do poszukiwania najtrafniejszych koncepcji podnoszenia na wyższy poziom pracy instancji partyjnych i POP.

Józef Nowak

I sekretarz KP PZPR w Nowym Targu

Kolejny etap

główną gałąź produkcji rolnej. Uzyskaliśmy wysoki wskaźnik obrazy bydła na 100 ha użytków rolnych, który wynosił 120 sztuk, wzrostu wydalności mleka od krów.

Pozytywne efekty w rolnictwie były możliwe dzięki stale zwiększającej się bazie paszowej. Nasz powiat dorobił najwyższe w województwie zbiory siana — średnio 70 q z 1 ha. Sprawom rolnictwa, sprawom życia wsi poświęcałmy wiele uwagi. Po wstąpieniu POP i komitetów gromadzkich systematycznie rozwijaliśmy pracę polityczną w środowisku wiejskim, a efektem tego działania jest m. in. liczny wzrost działających na wsi organizacji partyjnych.

Pow. nowotarski ze względu na wybit-



trudnych warunkach pracowali kolejarzy, załogi zarządców dróg publicznych, przedsiębiorstw oczyszczających ulice miast. Mimo mrozu sprawnie na ogół przebiegało zaopatrzenie zakładów przemysłowych pracujących w ruchu ciągłym, które osiągnęły w niedzielę wiele dobrych rezultatów.

(Inf. wł.). Od dwóch dni duże opady śniegu wystąpiły również na terenie naszego województwa. Szczególnie dużo roboty mieli drogowcy w nocy z soboty na niedzielę. Do walki ze śniegiem skierowano blisko 100 plugów, ponad 50 mechanicznych piaskarek, około 50 samochodów z ręcznym posypywaniem.

Walka ze śniegiem trwała również przez całą niedzielę. Dzięki dużemu wysiłkowi służby drogowej udało się utrzymać komunikację na wszystkich ważniejszych trasach. Gorsza sytuacja wystąpiła na wielu odcinkach dróg lokalnych, gdzie utworzyły się ponad pół metrowe zaspy. Z tego też powodu krakowski PKS zmuszony był skrócić 7 tras autobusowych w powiatach: proszowickim, olkuskim, krakowskim i miechowskim. M. in. całkowicie zasypane są drogi lokalne: Wolbrom — Wysocice, Michałowice — Pielgrzymowice. Mimo trudnych warunków jazdy w sobotę i niedzielę nie zanotowano w naszym województwie poważnych wypadków samochodowych.

Padający bez przerwy śnieg daje się także we znaki krakowskim kolejarzom. Bez przerwy pracują specjalne brygady wyposażone m. in. w miotacze ognia. Z powodu mrozów i padającego śniegu

NOWE METODY W GEOFIZYCE

MARIA SZELINGOWSKA

Do grona laureatów nagród indywidualnych II stopnia przyznanych przez Państwową Radę d/s Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej należy przedstawiciel krakowskiego ośrodka naukowego doc. dr hab. Jan Andrzej Czubek.

W sytuacji zawodowej młodego uczonego jest pewien szczególny charakterystyczny dla współczesnego typu stosunków panujących w nauce. Doc. Czubek należy do zespołu kadrowego Instytutu Fizyki Jądrowej w Bronowicach, gdzie kieruje VI Zakładem Zastosowań Fizyki Jądrowej. Spotykamy go jednak na terenie Instytutu Techniki Jądrowej AGH w warunkach, które wskazują na jego zadowolenie nie na tymże terenie. W grę wchodzi tu związki wynikające z coraz szerzej pojmowanej zasady integracji dyscyplin badawczych. Jedną z pracowni wchodzących w skład wspomnianego VI Zespołu, umieszczonej w obrębie AGH ściśle współpracującej z jednostką Instytutu Techniki Jądrowej, Doc. Czubek koordynuje prace tego zespołu mieszanego, tworzącego jakby rodzaj formacji międzyrodzinkowej. Swoją osobistą dorobek naukowy wywodzi w dużej mierze — co podkreśla kilkakrotnie — ze wspólnych osiągnięć dokonywanych z kolegami z Instytutu Techniki Jądrowej.

Zastosowanie metod fizyki jądrowej do zagadnień geofizyki ma rozległe znaczenie: m. in. w dziedzinie poszukiwania surowców, oznaczania pierwiastków w rudach, w górnictwie, w gospodarce wodnej, geologii inżynierskiej, budownictwie wodnym. Geofizyk dąży do tego — objaśnia doc. Czubek — aby naturę zamknąć i uporządkować, dającą się opisać formułami matematycznymi, a więc w sposób ilościowy. Zmusić przyrodę do takiej u-

Zdjęcia przedstawiają krakowskich atomistów — laureatów nagród indywidualnych: doc. dr Jacka Hennela, nagrodę I stopnia (na temat osiągnięć tego uczonego pisałismy w noworocznym wydaniu „Gazety”) i doc. dr Janę Czubkę, nagrodę II stopnia.

Istotą zjawiska fizycznego śledzących metod pomiaru. Geofizyka jądrowa, nauka młoda, której historia sięga około 30 lat, wkroczyła tu z zasobem nowych możliwości rozwiązywania tych problemów.

Przedmiotem dociekań doc. Czubka są badania geofizyczne prowadzone przy pomocy neutronów i promieniowania gamma. Polegają one na zastosowaniu źródeł neutronów oraz promieniowania gamma do pomiaru parametrów fizycznych gruntu. Natomiast pomiary naturalnej promieniotwórczości skały, będące najstarszą metodą geofizyki jądrowej, stwarzają mimo to duże trudności od strony interpretacji ilościowych wyników. Ogólnie mówiąc chodzi o to,

aby na podstawie dobrej znajomości danego zjawiska fizycznego, w oparciu o jego zastosowanie do pomiarów geofizycznych, móc wyciągnąć maksymalnie dokładne informacje ilościowe dotyczące takich parametrów jak porowatość skały, jej wilgotność i ciężar objętościowy, wagowa zawartość pierwiastka w rudzie itp. Są to podstawowe dane, które interesują geologa, górnika, hydrologa czy inżyniera budowlanego.

Jak wykorzystuje te zdobycze przemysłu?

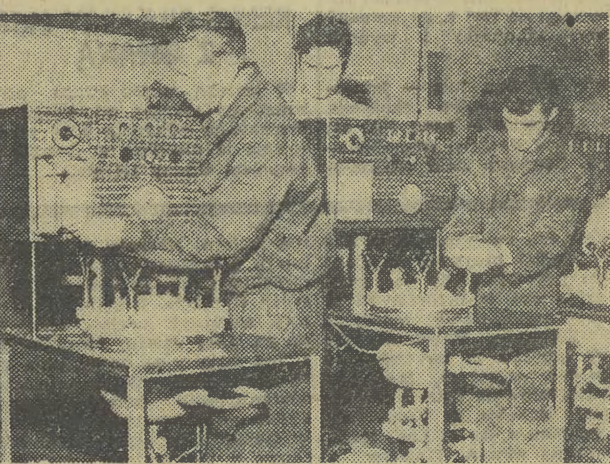
— Zastępowanie — mówi doc. Czubek — jest bardzo szerokie. Opracowane np. w naszym Instytucie przyrządy do pomiaru wilgotności i gęstości gruntu, produkowane przez Zjednoczenie „Polon” (Zakłady Urządzeń Jądrowych) weszły już w tak powszechne użycie, że ich zastosowanie zaczyna się wyrywać spod naszej „kontroli” autorskiej. Zespół doc. Czubka utrzymuje bliską łączność z przemysłem i m. in. wieloletnią współpracę z Przedsiębiorstwem Poszukiwań Geologicznych w Warszawie, kopalniami miedzi w Lubinie, kopalnią cynku i ołowiu, dla których to jednostek opracowuje zagadnienia dotyczące pomiaru zawartości miedzi w pokładach kopalnianych (prowadzi prace dr J. Niewodniczański), metody mierzenia ołowiu na odcisie chodnika, prowadzone przez mgr inż. J. Chabuckiego.

Krakowski zespół geofizyki jądrowej ze względu na rodzaj uprawianej tematyki badawczej oraz osiągnięte wyniki zajmuje wybitne miejsce w rozwoju tej dyscypliny nie tylko w skali naszego kraju. M. in. ma poważny wkład w zagadnienie teorii cechowania sond do pomiaru naturalnej promieniotwórczości skał, którym to zagadnieniem zajmuje się grupa uczonych z ramienia Międzynarodowego Komitetu Elektrotechniki w Paryżu. O pozycji naszego ośrodka i jego zaangażowaniu naukowemu świadczą też rozległe kontakty z ośrodkami zagranicznymi wyrażające się w różnorodnych formach żywej, aktywnej współpracy.

W Toruńskiej Przedzali Czesankowej „Merintex” od wielu lat istnieje prężny ruch racjonalizatorski. Umożliwiło to założenie Związku Pierwszego Miejsca w tej branży w skali kraju.

Na zdjęciu: przy realizacji pomiaru racjonalizatorskiego — laboratoryjnych aparatów fabrykarskich.

CAF — GHI



PIOTR BAGRIAK

PROFESOR
CHWESIE
ZAGINAŁ

ŁĘMACZYKA WANDA WĄSOWSKA

— Profesor jest na pańskich usługach, prawda? Projekty są pańskie, czyż nie tak?

— Ależ ja...

— Przekonamy się. Daleki jestem od podejrzeń, ale, sam pan rozumie, służba państwową.

— Co pan zamierza zrobić?

— Zaraz się pan dowie.

Wonnell nacisnął guzik i do pokoju wkroczyli czterech młodych ludzi. Od razu zrobiło się cisno. Minister przegrywał w portfelu i wydobył jakiś papier.

— Natychmiast powiedzcie wszystkim o treści tego pisma. Jest tam również instrukcja jak to należy zrobić. Dalej: niezwłocznie wezwąć tu oddział „AS”. Ochronę szosy, Dom Władzy, radio, telefon, lotniska i banki powierzyć swoim lu-

Według danych statystycznych czynnych jest w naszym mieście ogółem 238 zakładów gastronomicznych (restauracji, kawiarni, jadalni, sambarów, barów z wyszynkiem) w tym lokal kategorii S — 15, a lokal kategorii I — 43. Dominującą grupę stanowią zakłady kat. II — których mamy 117. I do tych lokal przychodzą zazwyczaj konsumenci na obiad czy kolację. Tymczasem — ciasne zaplecze, małe zniszczone kuchnie, brak magazynów, predestynują większość z nich do zamknięcia.

Wiele restauracji usytuowanych w centrum miasta w starych lokalach, wymaga remontów okresowych, a często remontów „dojrzałych” już do remontu m. in. „Smakosz”, „Centralna”, „Miodosytia”. W remoncie od lat są: „Naworol”, „Szarotka” i „Telime-

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

PROBLEMY BUDOWLANO-REMONTOWE

JANINA DZIURO

„TASIEMCOWE” REMONTY

Nie będziemy wyliczać jakie straty spowodowały te „tasiemcowe” remonty. Postaramy się natomiast odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje?

Zasadniczo jedynym przedsiębiorstwem stale współpracującym w tym zakresie z zakładami gastronomicznymi jest MPRB nr 6. Przyjmuje ono zlecenia na roboty remontowe tylko w ograniczonym zakresie (a i tych zazwyczaj nie wykonuje terminowo). Resztę prac wykonują inne jednostki. Tym sposobem przy jednym remoncie zatrudnionych jest wielu wykonawców. Utrudnia to koordynację i prowadzenie robót, a tym samym przedłuża w nieskończoność terminy zakończenia prac.

Dużo kłopotów sprawia przedsiębiorstwom gastronomicznym opracowanie dokumentacji. Wymaga się przygotowania tej na rok przed przystąpieniem do remontu. Tymczasem Miejskie Biuro Projektów wykonuje dokumentację techniczną prac remontowo-budowlanych w czasie 2-3 lat. Dla przykładu: na zrobienie dokumentacji zmiany instalacji elektrycznej, czy wymiany potłaczki czeka się od 1 do 2 lat. Sam więc proces przygotowania niezbędnej dokumentacji trwa bardzo długo.

A przecież cały szereg spraw związanych z remontami wyłania się w ciągu roku. Wydać się, że MPB powinno w krótszych terminach opracowywać dokumentację na remonty, zaś przy ZUBR (działającym przy KZPH) winna zostać powołana odpowiednia komórka projektowa, która wykonałaby dokumentację na przeprowadzenie drobnych remontów i bieżących adaptacji. Skróciłoby to poważnie czas ich trwania.

GRUNT TO „TEMPO”

Remont kapitalny budynku nr 8 przy placu Wiosny Ludów, gdzie mieściła się znana mieszkanka miasta jadalnia „Szarotka” rozpoczęto we wrześniu 1966 r. Do chwili obecnej KZG — Wschód nie dostarczył dokumentacji, która umożliwiłaby prace adaptacyjne i przebudowę lokalu. Natomiast od dwóch lat prowadzona jest korespondencja w sprawie uzgodnienia tej dokumentacji z Miejskim Biurem Projektów. W roku bieżącym DZBM Stare Miasto postanowił odebrać od wykonawcy wyremontowany budynek pozostawiając jednak sprawę remontu „Szarotki” otwartą. Jest bowiem rzeczą niemożliwą ze względów technicznych i ekonomicznych nie uzasadnioną robienie w wyremontowanym już budynku wyburzeń w celu zapewnienia jadalni odpowiedniej wentylacji. W tej sytuacji rozważa się możliwość zmiany sposobu użytkowania tej pomieszczenia.

A więc DZBM w sobie, przedsiębiorstwa gastronomiczne sobie — ponoszą koszty, przedłużają się remonty. Zwiększa się ilość pism, wśród których duży procent stanowi montyż pisane z DZBM do przedsiębiorstw gastronomicznych domagające się dostarczenia dokumentacji. Daje się odczuć, że KZPH nie jest przygotowane do prowadzenia

remontów własnych lokali. Dlatego dobrze się stało, że władze miejskie i dzielnicowe podejmują aktualnie decyzje dotyczące przekazania spraw związanych z remontem lokali użytkowych — DZBM Stare Miasto, który będzie inwestorem zastępczym. To powinno wyeliminować takie przypadki jak oddanie budynku przy ul. Mikołajskiej 5, placu Wiosny Ludów 9 bez remontu istniejących tam zakładów gastronomicznych.

Duże opóźnienia notuje się również w pracach przy budowie nowych pawilonów gastronomicznych Budowę zespołu gastronomicznego na Krzemionkach rozpoczęto w 1966 r. Termin ukończenia przewidywany był w roku



Pierwsze śniegi, pierwsze mrozy i pierwsza pomoc dla dzieci zwinęły. Leńcy Jan Wajner z Zalesia w nadziei Wiosna wyklada już bruków, z której chętnie korzystają dzieci i losie.

CAF — Moroz

SZANOWNNY REDAKTORZE!

Byłem w niewoli niemieckiej. Widzieliśmy, jak strasznie było położenie Waszego narodu. W lutym 1944 r. znajdowaliśmy się blisko Krakowa. W pobliżu dworca towarowego pod ziemią znajdował się obrzyny skład. Bardzo często przypadały nas tutaj Niemcy do wyładowywania amunicji z ciężarówek. Byłem jedynym Ormianinem wśród jeńców. Pewnej nocy został zawieszony na drzewie. Od wybuchu lotów domów zawaliło się, zginęło wielu ludzi, tak wśród nas, jak i u Niemców i miejscowej ludności.

Po tym fakcie Niemcy uwięzili w panikę i zaczęli nas podziwiać. Zdałem zaprzeczenie o sanek z amunicją i z jednym Azerbejdżaninem uciekłem we wschodnim kierunku do lasu. Gdy blisko la-

gu dnia jedzenie. Czekał na nas den dzień i noc. Staszek nie nadchodził. Front był niedaleko, stąd było wystrząsanie. Przyszli żołnierze niemieccy i zaczęli nas prowadzić reżimie po domach.

LISTY DO REDAKCJI

POMÓŻCIE W ODSZUKANIU PRZYJACIÓŁ...

su Niemcy ostrzelali nas, porzucił konia, rozbiegł się i zgnębiony się znalazł. Rannym znalazłem się w jakimś wiosce. Była mroźna i mroźna, zaszedłem do jednego domu ogrzać się i poprosić o jedzenie. W domu była kobieta z trojgiem dzieci. Pozwoliła, żebym się ogrzał przy piecu, data mi jeść, a nawet przyniosła odciek do przebrania się.

W niedługim czasie przyszedł do nas mężczyzna i powiedział, że w jego domu też jest jeden z niewol, siedzi i nie wie mówić. Chciał, żebym poszedł i porozmawiał z tym. Poszedłem myśląc, że będzie to mój Azerbejdżanin. Przy piecu siedział chłopak i grzał się. Kiedy przyszedłem po rozpiętkę, podniósł głowę i zaczął rozmawiać. Był Białorusinem — przy ewakuacji zbiegł z wagonu. Na imię miał Wasia (lat ok. 20). Wziąłem go ze sobą, postanowiliśmy gdzieś przenocować i ukryć się przed Niemcami. Kobieta wyprawiła nas do szopy znajdującej się ok. 200 m od domu. Zostawiłem jej swój adres, dzielnik i zdjęcie siostry z mężem. Poprosiłem, aby — gdy skończy się wojna — odestała to do domu. Poszliśmy do szopy, do której przyszedła też kobieta. W szopie było pełno snopów słomy. Krzyknęła — Staszek! Złoty słomy wystrząsł się. Tak normalnie się. Staszek był z sąsiedniej wioski. Gdy Niemcy wysiedlili go po szepcie do szopy ukrył się. Według jego opowiadań Niemcy cofali się, front był niedaleko. Szybko mieli nadejść „czerni”. Obiecał, że nam się nie partymy.

Wie nam się nie wzięło, obudzili nas krzyki, że piono szopa. Wyskoczyliśmy ratując swoje życie. Pionęły również inne zabudowania. Staszek zaprowadził nas do piwnicy, kazał siedzieć i czekać aż przyjdzie po nas. O tym wiedziała także kobieta, gdyż przez chłopca posyłała nam w cię-

Sobota i niedziela w Krakowie

„PRYSZLIŚMY TU PO KOŁĘDZIE”

Przybył z krakowskich wsi do... kawalerii Ratuszowej by pokazać odwieczny zwycięski kołędowanie, który zachował się do dziś.

Najpierw wystąpił zespół OSP z Chorażkowskiej. Kuba, Mościurach, Sufin, Furgo, Anioł, Cedzinek i pięciobobowa kapela ludowa. I tak jak kiedyś z chaty do chaty w pasterskich strojach „kołęda” obeszli wnętrza kawiarni. Potem — grupa kołędniczek z Zabawy zaprezentowała swoje ludowe przysłówki. Młodzieżowy zespół z Bąbli przedstawił inscenizację „Nim Heroda dłoń wzięła”. Każda z postaci: Herod, Uta, Hetman, Turak, Isak, Diabeł, Śmierć, Marszałek — ubrana była w piękny, pomysłowy strój wykonany samodzielnie przez „aktorów”.

Natomiast w „Szopce krakowskiej” udział wzięli zawodowi aktorzy z Teatru Rozmaitości: Ferdynand Solowski i Zdzisław Kozłowski. Wykorzystano tu wspaniałe wykonanie szopki Jana Malika. Impreza ta ma dużą wartość głównie przez zachowany w niej autentyczny dawnych ludowych obrzędów kołędowania. Obrzędy te ocalają do dziś, m. in. dzięki działalności Teatru Regionalnego, miłośników folkloru. Oni właśnie potrafili zachować mieszkankę wielu wsi do kultuowania starych obrzędów i uodopiętniać sztukę ludową miejscowego odbiorcy. Dalsza prezentacja zespołów kołędniczek odbędzie się w kawiarni Ratuszowej w dn. 9, 10, 16 i 17 bm. (km)

W SZPITALACH POSIADA NAJLEPSZY ZOS

25 szpitalowych oddziałów samonornych placówek służby zdrowia podległych Wojewódzkiej Radzie Narodowej przez cały rok współzawodniczyła ze sobą o tytuł najlepszego oddziału. Po podsumowaniu wyników okazało się, że największą ilość punktów zgromadziła na swoim koncie ZOS Wojewódzkiego Szpitala Okulistycznego w Krakowie. Wskazywaliśmy i Dzielnego Ośrodka Chorób Płucnych w Rabce. (wp)

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ PZPR



PRZEDSTAWICIELKA
„CHELMKA”
— FRANCISZKA SASAK

Wśród delegatów z powiatu chrzanowskiego na XII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Krakowie znajduje się Franciszka Sasak — pracownica fizyczna z Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku.

Jest ona instruktorką szcyla w tamtejszej przykładowej szkole zawodowej. Była delegatem na V Zjazd PZPR z powiatu chrzanowskiego. Jest odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Franciszka Sasak pracuje w PZS „Chelmek” 36 lat. Zarówno w zakładzie, jak w mieście, dała się poznać jako wspaniały członek Partii i aktywna działaczka społeczna. Stąd też zaufanie, jakim ją obdarzono, powierzając jej reprezentowanie na wojewódzkiej konferencji — interesów załogi kombinatu i miasta. Do PZPR należy od 1957 r.

Tow. Sasak z ogromnym uznaniem wyraża się o ludzkiej wierze zakładu. W przebiegającej wie-

kości — mówi — są to pracownicy niezwykle sumienni, dyscyplinowani, o dużych kwalifikacjach zawodowych. Im też należy zawdzięczać efekty gospodarcze Kombinatu. Sporymi osiągnięciami poszczególnych pracowników może również miasto.

Jakimi problemami zajmuje się aktualnie w swej działalności społecznej Fr. Sasak? Przede wszystkim sprawami kobiet w zakładzie. Ważną rzeczą jest dalsza poprawa warunków dojazdu do Kombinatu z okolicznych miejscowości. Interesują ją również problemy bhp i lepsza organizacja pracy, co w zakładzie ma duże znaczenie. (J)

REPREZENTANT ZAKOPIAŃSKIEJ ORGANIZACJI PARTIJNEJ — ANTONI ŁACIAK

Współtworzywszy pracy Antoniego Łaciaka mówią o nim, że jest solidny, uczciwy i że można na nim polegać. Urodzony w 1937 r. w rodzinie chłopskiej zdobył kwalifikacje mistrza instalacji wodno-kanalizacyjnej i c.o. Od wielu lat jest pracownikiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Zakopanem.

troskę o dobry stan mieszkań w Zakopanem.

Antoni Łaciak powiedział nam jeszcze: „Będę uczestniczył w Wojewódzkiej Konferencji Partijnej z przekonaniem, że nasza zakopiańska organizacja partijna osiągnęła poważny dorobek w zakresie rozwijania pracy wewnątrzpartijnej. Licząc obecnie prawie 1500 członków i kandydatów organizacja może podejmować coraz trudniejsze zadania. Wiele jest do zrobienia w Zakopanem choćby w zakresie rozbudowy bazy turystyczno-wypoczynkowej, oraz ciągłego usprawniania handlu i usług. (str)



Od 1962 roku jest członkiem Partii. Podczas tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej towarzyszył z jego POP wybrali go po raz trzeci sekretarzem organizacyjnym. Również po raz trzeci wszedł w skład Plenum KM PZPR, a po raz drugi będzie uczestniczył w pracach Egzekutywy KM PZPR w Zakopanem.

Zapytany o pracę partijną w POP powiedział, że najpilniejszym zadaniem dla organizacji w MPRB jest podniesienie na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej. Za najważniejsze z zadań, jakie stoją przed przedsiębiorstwem, w którym pracuje, uważa

